

## CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie . . . . .	rs. 9 k. —
Półrocznie . . . . .	„ 4 k. 50
Kwartalnie . . . . .	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie . . . . .	rs. 12 k. —
Półrocznie . . . . .	„ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
 Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem w rs. 2 miesięcznie.

## Kalendarzyk.

Dziś: Maksymiana Bisk.  
 Jutro: Kat. św. Piotra w Antyochii i Paschazego B.  
 Wschód słońca o godz. 7 m. 6. Zachód o godz. 5 m. 22.  
 Długość dnia godz. 10 m. 16. Przybyło dnia godz. 2 m. 38.

## Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## W INTERESIE ZDROWIA.

W roku zeszłym w miesiącach wiosennych pojawiły się równocześnie w kilku rozrzuconych miejscowościach, ogniska tyfusu brzuszego, które pod względem swej gwałtowności zatrwożyły ogół. Zaczęto zbierać dane, a z polecenia gubernatora zebrał p. prezydent kilku członków rady miejskiej i lekarzy miejscowych i rzucił projekt, czy nie należałoby urządzić czasowego szpitala, wyłącznie dla chorych tyfusowych. Ponieważ jednak w tym czasie epidemia zaczęła już słabnąć, projekt więc uznano za zbyt czyny. Przy tej jednak sposobności wywiązała się dyskusja nad trudnością przyzwyczajania mieszkańców tutejszych do porządku, stanowiącego jeden z najważniejszych warunków sanitarnych.

Mieszkańcy ci, rekrutujący się prawie wyłącznie z mniejszych miasteczek, gdzie przepisy porządku i higieny są nieznanymi — we wszelki możliwy sposób uchylają się od nich, nie pomnąc, że złe skutki wynikające z ich zaniedbania, potęgują się wielokrotnie przy większym nagromadzeniu ludności.

Z tego powodu p. policmajster tutejszy prosił obecnych na zebraniu, aby w razie postrzeżenia nieporządków pod tym względem, uwiadomiali go o takowych, dla zmuszenia właścicieli domów do ich usunięcia.

Rzeczywiście też wzięto się energicznie do oczyszczania podwórz i śmietników, a powietrze oczyściło się znacznie skutkiem tego. Z nastaniem zimy opuszczono jednak znowu ręce. W innych latach dobroczynny mróz i śnieg zwykł był pokrywać niedbalstwo właścicieli domów i ich lokatorów przez 5 do 6 miesięcy, twardą skorupą lodu i białą sukienką śniegu; a jakkolwiek, tak białość jak i twardość pokrywy ustawicznie bywała nadwyrężaną przez mieszkańców, mróz naprawiał znowu z gorliwością wartość lepszej sprawy, zrzadzone luki.

Tegoroczna zima nie jest przecież tak łaskawą, a wskutek tego złe daje się rychlej już odczuwać, a fatalne skutki nieporządku pojawiają się wcześniej jak zazwyczaj.

Organizm dziecinny najpierwej też ulega szkodliwym wpływom miejscowym, raz, że jest delikatniejszy, powtórnie, ponieważ dorośli więcej przebywają w zimie na świeżem powietrzu, a zajęcia oddalają ich zwykle bardziej od ognisk szkodliwych miazmatów.

Dzieci tymczasem przebywają zwłaszcza zimą, po większej części w mieszkaniach lub co najwyżej bardzo blisko od nich. Nie dziw więc, że wskutek tego pojawiać się już zaczynają tyfusy, dotykające przede wszystkim dzieci, a nie przepuszczające i dorosłym. Jakkolwiek liczba tych ostatnich nie ma jeszcze charakteru epidemii, obawiać się jednak należy, aby w takową nie przeszła.

W obec tego groźnego niebezpieczeństwa czujemy się w obowiązku ostrzedz o niem nie tyle władze, które nie omieszkają zapewne zarządzić odpowiednich środków, jak raczej właścicieli domów, aby ze względu na zdrowie własne i ich lokatorów, rychło wzięli się do porządkowania swoich posiadłości nie czekając, aż zmusi ich do tego policja.

Odzywamy się również do szanownego komitetu sanitarnego, istniejącego *de jure* w naszym mieście od lat kilku, ażeby z należytą energią wziął się do usunięcia złego, dopóki takowe nie przybierze rozmiarów, w których przeciwdziałać mu będzie już za późno.

Śmieci szukać należy nietylko na podwórzach i śmietnikach, lecz kupy ich znaleźć można na wszystkich piętrach wielu domów, od dołu aż do poddasza, gdzie systematycznie złożone przy drzwiach, na schodach, przy zakrętach, jednym słowem, gdzie tylko dadzą się umieścić, zlewane systematycznie różnego rodzaju pomijami, stanowią gniazdo organizmów większych i mikroskopowych — prawdziwie rozsadni epidemii.

## WŁADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

## Sprawozdania. targowe.

*Gielda warszawska.* Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 16 lutego).

(Dokończenie — patrz Nr 38).

Na polu papierów publicznych ruch ciągle minimalny. Ceduła wykazuje w dwóch dniach minionego tygodnia transakcje tylko jednym gatunkiem walorów, mianowicie we wtorek Seryi IV listów zast. miejskich, a w piątek listami likwidacyjnymi, których kurs dnia tego spadł, z powodu zaoferowań. Powtarzamy znowu, iż jest to charakterystyczny objaw chwili, dowodzący po części braku rozporządzalnych kapitałów, a po drugie, niechęci ze strony posiada-

czy papierów do pozbycia się pewnych lokacji. Pożyczka wschodnia wykazuje przez cały tydzień stopniową wyżkę, od której każde odstąpienie rozdziło potem znacznie wyższy wzrost kursu. Tak normowano żądania: w poniedziałek 92,50, we wtorek 92,40, w środę 92,65, w czwartek 92,60, w piątek 92,50, a w sobotę 93. Nabywców miała pożyczka w środę po 92,40 i 50, a w sobotę po rosnących kursach 92,60 — 80 i 85. Poprawa notowań pożyczki wschodniej jest taką skutkiem lepszego horoskopu berlińskiego, jakoteż popytu miejscowego. Listy likwidacyjne w poniedziałek w żądaniach notowane były za duże sztuki 88,25, za małe 88, następnie pierwsze podniosły się do 88,35, a drugie do 88,20; w piątek zaś i sobotę wróciły do kursu pierwiastkowego. Za duże płacono raz jeden 87,90, za małe także raz 87,75. Listy zastawne ziemskie seryi I trzymały się przez cały przeciąg tygodnia dosyć równo, bo zniżki pięćdziesiętkowej od środy nie można prawie brać pod uwagę; kurs zatem wynosił z początku za A. 100,35, a potem 100,30, za B. 100,30, potem 100,25, za małe zaś 100,25 i 100,20. Płacono za nie również jednostajnie w nieznacznie dokonanych transakcjach: A. 100,15, B. 100,10, małe 100,05. Serya II nie była przez cały tydzień ani nabywana, ani ofiarowana. Serya III kurs żądany zmieniła często, choć nieznacznie, nabyto zaś raz tylko A. po 100; notowanie żądań wynosiło: za A. w poniedziałek, wtorek i środę 100,20, a następnym dni po 100,10; za B. 100,10 — 100,15 i 100,05, za małe 100 — 100,05 — 99,95 i znowu 100. Serya IV nie miała ani nabywców, ani sprzedawców. Listy zastawne miejskie seryi I trzymały się stale kursu zaoferowań 96, seryi II spadły z poziomu 94,15 na 94; seryi III wynosiły z początku 93, następnie o 15 i 20 kop. wyżej, z powodu większych poszukiwań, a wreszcie seryi IV z kursu 92,50 podniosły się do 92,60, potem zaś spadły do 92,45 i 92,40. Seryi I nabyto raz tylko po 95,50, II-ej również raz po 93,65, III-ej nabywano po 92,80 — 92,90 — 93,10 i 93, a IV-ej po 92,35 — 92,30 i 92,50. Listy zastawne m. Łodzi nie były wcale nabywane. Kurs żądań wynosił z początku bezzmiennie 86,50 za I, 85 za II i 83,50 za III, następnie pierwsze spadły o 25 kop., a w końcu tygodnia doszły do 86, drugie ciągle były nieruchome, a trzecie zeszły do 83.

Akcjami nie ma żadnych obrotów. Nominalne kursy prawie bez zmiany.

*Wetna.* Londyn 15 lutego. W ciągu rozpoczętej z dniem 12 b. m. pierwszej seryi tegorocznych aukcyj na wełnę kolonialną, zapisano w katalogu do dnia wczorajszego łącznie, 30,053 bel. Zarówno krajowi, jak i zagraniczni kupcy wystąpili licznie, usposobienie jednakże nie było szczególnie ożywionem, pomimo że popyt był dobry. Ceny wełny australskiej w porównaniu z notowaniami końcowymi seryi listopado-grudniowej, są o 1/2 p. niższe, tak, że płacone wtedy premie za wełnę przyszłej strzyży przynoszą straty. Odnosi się to szczególnie do wełny drobnej i wadliwej, podczas gdy dobra wełna średnia, w cenie 12—13 p. za funt, mocniej cieszy się usposobieniem, głównie dla tego, że poszukiwaną jest od Ameryki. Ofiarowano znaczną ilość doskonałej wełny, ta jednakowoż tylko mierne uzyskała ceny, z powodu oszałego popytu na te gatunki ze strony Francji. Scoured i drobna wełna były o 1/2, nawet o 1 p. tańsze niż w grudniu, szczególnie drobna Sydney trudna była do zbycia. Cienka wełna krzyżowanej rasy dobrze utrzymuje się w cenie, grubsze jednakowoż gatunki ustępują w cenie. Wełna przylądkowa straciła w cenie przeciętnie 1/2 p. na funkcie, która to strata najbardziej widocznie się w cenie wełny drobnej, najmniej zaś w cenie średniej „snow white” 17—18 p. Natalska również o 1/2 p. tańsza. Dowieziono dotychczas 276,000 bel., a 50,000 przylądkowej, razem 326,000 bel., z czego 31,500 australskiej i 17,000 przylądkowej przeszło w posiadanie konsumentów wprost z okrętów. Sądzą tu, że przy zamknięciu listy w dniu 19 lutego, ilość dostawionej wełny łącznie z dawnymi zapasami, wyłączając jednakowoż bezpośrednie zamówienia, wynosić będzie 320,000 bel.

*Wetna.* Peszt 16 lutego. W ubiegłym tygodniu odwiedziło targ tutejszy znowu dwóch fabrykantów austriackich, którzy zakupili około 800 ctr. wełny rozmaitego gatunku. Wobec zniżką rozpoczętych aukcyj londyńskich, ceny tutejsze nie układają się, naturalnie, po myśli sprzedawców. Płacono za wełnę średnią jednostrzyżną 80—85 fl., górską dwustrzyżną zimową 80—82, dwustrzyżną z nad Cisy zimową 63—64, za wełnę średniego gatunku z garbarni 60—62. Wełny mytej do celów fabrycznych sprzedano do zagranicy w ubiegłym tygodniu około 8,500 kgr. po cenie 1,80—2,35 za kilogram; ceny korzystne dla nabywców.

*Zboże.* Londyn, 18 lutego. Dowoz,

## NAUKA, SZTUKA, LITERATURA.

## LISTY Z PARYŻA.

W dziedzinie poezyi przybył klejnocik. Jest nim poemat Teodora de Bainville, p. t.: „Riquet à la Houpe.” Księżniczka Róża jest bardzo piękna, lecz bardzo głupia. Riquet à la Houpe jest bardzo brzydki, lecz mądry. Gdy Róża pokocha Riquet'a, on się stanie pięknym, przynajmniej dla niej, a ona mieć będzie urok mądrości w oczach.

Taką jest mniej więcej treść i sens moralny poemaciku, lecz śliczna forma podnosi go wielce ponad zwyczajne poetyckie twory.

Pomijając całą powódź romansów, niezastępowanych na szczególną wzmiankę, zaznaczyć musimy poważną, a bardzo ciekawą pracę pana Gustawa Merlet, p. t.: „Obraz literatury francuskiej 1800—1815 roku” (Tableau de la littérature française). Chronologiczny porządek wieków, nie stanowi wyraźnych dat w epokach literackich wpływów: więc też i początek XIX wieku jest jakby epilogiem XVIII-go, tem ciekawszym, że w jego łonie tworzyły się już

zaczątki nowych idei, które jednak, przytłumiane naciskiem sytuacji, wytworzonej przez pierwsze cesarstwo, przejawiały się nielicznie i nieśmiało. Ztąd też epoka ta, nie zaznaczyła się wybitnie, choć zawiera ciekawe materiały do literackich spostrzeżeń. Praca pana Gustawa Merlet wypełnia lukę, jaką znajdujemy w dotychczasowej historii literatury francuskiej. Napisała jest barwnie, żywo, przeplatana charakterystycznymi anegdotkami. Polecamy ją gorąco czytelnikom naszym, jako wielce pożyteczną książkę.

Bardzo ciekawą pracę podjął od trzech lat pan Paweł Eudel, lecz musimy o niej rzecz naprzód słów parę, by jej cel i doniosłość wysłowić dostatecznie. W Paryżu istnieje dom licytacyjny, kędy codziennie, od godziny drugiej z południa do szóstej, sprzedają wszelkiego rodzaju przedmioty, meble, obrazy, rzadkości, towary, słowem wszystko, prócz artykułów żywności. Są to, po większej części sprzedaże dobrowolne, zdarzają się jednak i przymusowe, za pośrednictwem komornika. Od czasu do czasu, jakiś zbankrutowany milioner, sławna aktorka, lub barbarzyńcy sukcesorowie, wystawiają tam na sprzedaż najcenniejsze dzieła sztuki, zabytki rzadkie, prawdziwe, a jedyne w swym rodzaju arcydzie-

ła. Wtedy hotel Drouot, przepelniony była amatorami, wśród których znane postacie artystów, literatów i finansistów pierwsze zajmują rzędy. Dumas, Rotszyldzi, Günsburgi, Meissonier, Rochefort i wielu innych, tłoczą się w orszaku dam najwyższego świata, aby, jeśli nie nabyć, to przynajmniej obejrzeć te, bajecznych sum nieraz dochodzące cacka. Niezmierne w nich upodobanie, stanowi cechę charakterystyczną obecnej epoki. *Bibelot* (cacko) króluję we wszystkich salonach, podobnych do małych muzeów starożytności. Otóż pan Paweł Eudel, od lat trzech, spisuje dzieje główniejszych wyprzedarzy hotelu Drouot, p. t. „L'Hôtel Drouot et ses Curiosités.” Książka nawskroś paryżka — znać w niej amatora, znawcę i cierpliwego licytanta hotelu. Pełen humoru, umie zabawić czytelnika, łącząc erudycję z umiejętnościami opowiadania światowego człowieka.

Śmierć zabrała w tych czasach uczonego geografa, p. Ryszarda Cortemberta, który był znanym w wielu dzieł swoich, poświęconych geografii. Najnowsze z nich: „Podróż malownicza po świecie,” oraz „Obyczaje i charakterzy ludów,” zasłużyły się zwłaszcza młodzieży. „Un drame au fond de la mer,” użyte zostało za wątek do dramatu, przedstawionego z wielkiem powodzeniem.

Ryszard Cortembert, powinienby u nas znaleźć tłumaczy i wyrugować zajmującymi swemi, a ściśle naukowymi pracami, fantastyczne opisy Juliusza Verne'a, które, prócz zabawy, żadnego nie przynoszą pożytku.

Ojciec Cortembert'a, Eugeniusz, również geograf i uczonej, miał oryginalną manię; domagał się konieczności stworzenia dziesiątej muzy geograficznej, biorąc zupełnie na seryo swój pomysł. Nazywałaby się Eugea, a opiekowałaby się ziemią, prawil. Istotnie, myśl taka, mimo swej poetyczności, powstać tylko może w bardzo uczonnej głowie, gdzie, jak wiadomo, ostateczności często się stykają. Nowy członek Akademii, pan Edmund About, zwyciężył czterema głosami Franciszka Coppée, który się również spodziewał otrzymać krzesło nieśmiertelności. About jest autorem, właściwie mówiąc, średniej miary. Styl ma piękny, intencje zawsze uczciwe, czytany być może w rodzinie. Jego „Romans uczonego człowieka,” przed paru laty koronowany przez Akademię, jest cokolwiek nudny, mimo niezaprzeczonych zalet. Ale w obraniu About była tendencja wyraźna, przeciwnaturalistyczna. Zresztą Akademia rzadko się powoduje słusznym uznaniem talentu i jest wielce koteryjną. Z obowiązku przećcie, gdy Edmund About przywołany został

zboża w tygodniu od 9 do 15 lutego wynosiły: pszenicy angielskiej 2,647, obcej 47,584; jęczmienia angielskiego 2,189, obcego 4,006; słodu angielskiego 19,258; owsa angielskiego 1,295, obcego 65,197 kw. Maki angielskiej 15,949, obcej 18,840 worków i 200 beczek.

**Zboże.** Królewiec, 17 lutego. Sprawozdanie tygodniowe.

Powietrze w ubiegłym tygodniu było suche, lekkie mróz. Dowozy zawsze jeszcze bardzo małe, a z powodu tego interes obracał się w ciasnych granicach. Pod wpływem lepszych notowań z N.-Yorku uzyskana pszenica cokolwiek lepsze ceny, pomimo, że ze strony zagranicy popyt jest bardzo słaby. Żyta dowieziono cokolwiek więcej w ubiegłym tygodniu, lecz popyt na ten towar ustaje. Żywo poszukują artykułów pastewnych mianowicie wyki i jęczmienia, jednak z powodu szczupłych dowozów, dokonano w tym względzie niewiele transakcyj. Pszenica bez zmiany; pstra rosyjska 110  $\mathcal{L}$ . 141 m.; 116  $\mathcal{L}$ . 148,25, 123  $\mathcal{L}$ . 171,75; czerwona rosyjska 122  $\mathcal{L}$ . 154,25, 157,50, 123  $\mathcal{L}$ . 157,50—148,25, 124  $\mathcal{L}$ . 158,75, 126  $\mathcal{L}$ . 157,50, 158,167, 126  $\mathcal{L}$ . i 127  $\mathcal{L}$ . 164,75, 127  $\mathcal{L}$ . 158,75, 127  $\mathcal{L}$ . i 128  $\mathcal{L}$ . 169,50, 128  $\mathcal{L}$ . 170,50, 128  $\mathcal{L}$ . i 129  $\mathcal{L}$ . 173; jara 126  $\mathcal{L}$ . 156,50. Żyto w m. bez zmiany, terminy w zaniedbaniu; krajowe 120  $\mathcal{L}$ . 127,50, 128,75, rosyjskie z kolei 111  $\mathcal{L}$ . 117,50, 112  $\mathcal{L}$ . 118,75, 114  $\mathcal{L}$ . 120, 115  $\mathcal{L}$ . 122,50, 116  $\mathcal{L}$ . 123,75 122  $\mathcal{L}$ . 132,50, 126  $\mathcal{L}$ . 138,75. Ceny końcowe 120  $\mathcal{L}$ . na lt. 132 $\frac{1}{2}$ , na wiosnę 140. Jęczmień bez zmiany, duży 117, 120, rosyjski 108,50. Owies w m. bez zmiany, terminy spokojnie w m. 118,124, rosyjski 99—103, czarny 98, na lt. 128, na wiosnę 130. Groch spokojnie, biały rosyjski 123,50, 133,25, zielony rosyjski 133,25. Bób, nposobienie dobre 134,25, 134,75. Tatarska ros. 110. Ceny odpowiadają 1,000 kgr. wagi; dla zboża rosyjskiego tranzyto.

**Żelazo i cynk na górnym Szlązku.** Ospałe usposobienie, jakie się wytworzyło dla surowca wskutek powiększenia produkcji i małego równocześnie popytu, wcale się nie polepsza, przeciwnie, właściciele widzą się zmuszonymi do ustępstw. Cena nominalna za metr 5.40 m. Większy popyt obudził się dla innych metali, szczególnie dla cynku. Sprzedano z wolnej ręki znacznie większe partie surowego cynku rozmaitego gatunku, po cenach niższych. Cynk surowy gorszego gatunku nabywano po 28.70 m.

Niedostateczna ilość surowca wytwarzanego na górnym Szlązku, podniosła w górę ceny tego produktu nieproporcjonalnie do cen żelaza walcowanego. Podwyżka ta dała się szczególnie uczuć większym walcownikom, które wprawdzie same surowiec przetwarzają, lecz dla zupełnego pokrycia swoich potrzeb, muszą znaczne ilości tegoż dokupywać. Wygórowane ceny pobudziły do budowania nowych wielkich pieców; rzeczywistość też urzędowo w tym roku dwa, a trzeci będzie do użycia gotowy w przyszłym miesiącu. Oprócz tego naprawiono i rozpalono dawniejszy piec w Laurahutte, który popsuty w zeszłym roku, musiał być ugaszonym. W Laurahutte jest obecnie czynnych 6 wielkich pieców, a w marcu przybywa jeszcze jeden, mający wydawać dziennie 500 tonn. Cała produkcja surowca w górnoszlązkim okręgu wynosi obecnie 8,250 tonn.

## Kronika Łódzka.

(—) † **S. p. Piotr Wojciechowski**, sędzia gminy w Wolborzu, zmarł w dniu 16 b. m. Nieboszczyk przed objęciem rzeczonego urzędu, był czynnym w ciągu długiego

znów na porządek dzienny, przypominamy tytuły jego najlepszych utworów, nieco pyłem niepamięci przyćmionych, a mianowicie: „La Grèce contemporaine”, „Tolla”, „Le roi des montagnes” i tom zgranych nowelek, zwany „Les mariages de Paris.”

O ile akademickie korony niezawsze właściwie rozdawanymi bywają, zdarzyła się potwierdzająca sposobność zaznaczenia tego faktu, w obec występu ukoronowanego autora, p. Jana Aicard, ze sztuką „Smilis”, graną obecnie w „Komedii Francuskiej”. Pan Jan Aicard, młody poeta, za swój utwór „Pochwała Lamartina” otrzymał laury akademickie. Zachęcony tem i popierany wielce przez wszechmocne stronnictwo pani Edmond Adam, przyjaciółki akademików, złożył swój czteroktowy dramat do pierwszego teatru francuskiego i zawsze, dzięki protekcji, oraz nimbusowi laureata, przyjętym został. Niestety! dawno już, po ważny dom Moliera, nie dał schronienia takiej nędzy wyjątkowej. Ani pomysły użyty, ani forma banalna, ani wreszcie akcja, lub nakonieć ślady jakiegobądź talentu nie podtrzymały tej lichej klejki nieprawdopodobieństw psychologicznych z fałszywym patosem. Czynie nacisk na tę miernotę dlatego, iż znam pochopność naszą przyswojenia polskiej scenie paryżkich

szeregu lat jako adwokat w naszym mieście, gdzie przez nieposzlakowaną prawdomówność i sumiennosc w sprawowaniu obowiązków, zdołał pozyskać ogólne poważanie swych współobywateli.

(—) **Z teatru polskiego.** „Młody malarz kocha piękną pannę; człowiek nazwany pasorzytem łączy kochającą parę.” W tych kilku słowach, wypowiedzianych w piątym akcie przez głównego bohatera sztuki, streszcza autor fabułę komedii p. t. „Przed ślubem”. Do tego dodać jeszcze trzeba, że panna ma matkę, która straciła cały majątek, która lęka się nędzy, więc pragnie spieniężyć jedyny „popłatny mebel”, gładkie liczo swej córki. Panna ma dalej wujka, który podjął się opieki nad nieletnią i tak sumiennie wywiązał się z przyjętego obowiązku, że pozwolił tracić pieniądze pupilki swej siostrze, pod warunkiem, by nie żądano później od niego rachunków z opieki. Położenie więc jest niewesołe, a matka i wuj widzą jedyny ratunek w korzystnym małżeństwie Helenki. Zastawiają więc sieci na dwóch majątnych kandydatów. Pierwszym jest szlachcic wiejski Klapkiewicz, człowiek niecierpliwiej młodości, ale bundziuczny, wyłany, poczciwy, rubaszny, a razem ze swą wiarą w dnie feralne i skutki wód Marienbadzkich — stanowiący typ wyborczy. Pomimo całej przepaści, rozdzielającej te dwie tak różne natury, Helena uważa sobie za święty obowiązek poświęcić się dla spokoju lekkomyślnej matki i mimo, że sercu swojemu, które nie zdążyło jeszcze nikogo pokochać, zadaje straszny gwałt, przyjmuje rękę Klapkiewicza. Dzień zaręczyn wyznaczono, na bal sproszono już gości. Znalazł się jednakże człowiek, który przeniknął istotę rzeczy, który odczuł całą doniosłość ofary dziewczyny i postanowił jej wykonaniu przeszkodzić. August Nowowiejski, przyjaciel jeszcze ojca Helenki, sceptyk, satyryk, sybaryta nawet po trosze, chłowa pod temi wszystkimi pozorami serce zdolne do najszczytniejszych poświęceń i w przekonaniu, że sam wzbudzić nie może szczerzego uczucia, pomimo że kocha córkę zmarłego dawno przyjaciela, pragnie ocalić ją od związku z rubasznym szlachcicem, nie dla siebie, lecz dla jakiegoś przyszłego kochanka, ku któremu zwrócił się może kiedyś serce dziewczyny. Posiadając majątek przewyższający znacznie mienie Klapkiewicza, wie on dobrze, że prośba jego o rękę Helenki przyjętą będzie nawet teraz, gdy panna jest już „po słowie”; a piękną i prawdziwie artystycznie obrobioną jest scena, kiedy August oświadcza się Helenie i tłumaczy jej powody składające go do tego kroku. Nie pragnie on korzystać z przysługującego mu prawa, chce tylko przeszkodzić małżeństwu, które uważa za zbrodnicze, chce zyskać na czasie, by mózdz idealnemu dziecku wyszukać męża, któryby z ręką posiadał zarazem i serce. W tym celu wprowadza w dom swojej narzeczonej młodego malarza, Antoniego Uszyńskiego, w którym odkrył duszę szlachetną i serce bijące dla wszystkiego co wzniosłe i piękne, a pomimo, iż Helena, czując ogarniającą ją miłość dla malarza, pragnie złożyć ją na ołtarzu wdzięczności dla swego zbawcy i odpycha ukochanego w imię wzniosłej zasady poświęcenia, August — zadając sobie nowy gwałt, zrzeka się praw swoich i łączy dobraną już zupełnie parę.

Na takim to tle osnuł p. Kazimierz Zaleski komedję, którą zatytułował „Przed ślubem.” Jest to jedna z najlepszych sztuk, jakie w ostatnich czasach się ukazały. Brak w niej może tej iskry bożej, jaką odznaczają się komedje Fredry lub Bliźnińskiego, ale utwór to jest w szczegółach wykończony znakomicie i zawierający typy, przedstawione z niemalą prawdą życiową.

elukubracji. Niech-że od tej was ustrzegą bogi. Przedstawienie jej wywołało tylko jedno rzadkie zjawisko, iż wszystkie dzienniki, jakichbądź barw i odmian, ze zgodą jednomyślną uznały utwór ten za... niekwalifikujący się do przedstawienia.

W teatrze Variété, *la Cosaque*, pp. Meil-lac i Millaud utrzymuje się, dzięki Judie w tytułowej roli; sztuka sama jednak bez wartości literackiej, ni artystycznej. W *Porte-Saint-Martin* wznowiono Damę Kameliową Dumasa, dla poprawienia interesów po Nanie Sahib Richepin'a, która zawiodła oczekiwania, jak to już w poprzednim liście donosiliśmy.

Nie pomógł nawet występ autora w tytułowej roli, obok słynnej Sary. Pan Richepin człowiek dość młody, zdolny i podobno niegdyś artystyczne rzemiosło aktora praktykujący, zadziwił paryżan nagłym debiutem. Lecz tutaj tak prędko dziwić się przestają: chwilowe powodzenie osłabło — cyfry się obniżyły w kasie teatralnej i przedsięwzięcia właścicielka teatru boska Sara Bernhardt, wskrzesiła tę poetyczną suchotnicę, Marguerite Gauthier, utwór młodości Dumasa, pełen uniesień, idealizmu, w szacie powszedniości niby, lecz przetykanej szczerem złotem prawdziwego talentu. Podobno dzisiaj nie ma już typu ani takich Marge-

Postać Augusta Nowowiejskiego jest — wyłączając sybarytizm — tak wierną psychicznie, a rola przeprowadzoną tak konsekwentnie, że ani jedno słowo nawet nie jest tam zbędnym. Pani Róża, Drecki, Helena, malarz, nawet Klapkiewicz, Muszkata i stary profesor — wszystko to postacie typowe.

Artyści nasi wywiązali się z zadania swego bardzo starannie i grali z poszanowaniem, jakie sztuce tej się należy. Pani Majdrowiczowa szerokie miała pole do wykazania swych zdolności, odzwierciedliła też nam postać Helenki w prawdziwym świetle. Pani Puchniewska również doskonałą była jako lekkomyślna matka. Rolę Augusta Nowowiejskiego objął p. Kościelecki i stworzył z niej dzielną kreację, mianowicie w akcie 4 i 5 wniósł się do prawdziwego artysty. Pp. Gloger, jako Klapkiewicz, Eubich jako stary profesor Uszyński, oraz Kopczewski, jako młody malarz Antoni Uszyński, role swoje pełnili i oddali sumiennie. Pan Dłuski nie wyszukał wdzięcznej roli Muszkata i z tą postacią ta, następczą jąca tyle pola do popisu, wyszła w wykonaniu jego błado. Postać prezesa Dreckiego (pan Halicki) chybiła została zupełnie.

(Dyrekcja niepomna na uwagi „jednego z wielu” rozpoczęła znów przedstawienie o godzinie 8 $\frac{3}{4}$ , zamiast o ósmej punktualnie. Quousque tandem?)

(—) **Magik** p. Epstein, rodem z Warszawy, znany z nadszyczejnej zręczności i biegłości w swym zawodzie, przybył do Łodzi i da w niedzielę i poniedziałek w teatrze „Thalia” przedstawienie magiczne. Jeden z poważnych organów „Dziennik polski” pisze o produkcjach p. E. w następujący sposób: „Wiele już widzieliśmy sztuki mistrzów tego rodzaju — p. Epstein z pewnością pomiędzy nimi zajmuje naczelną miejsce, ile, że sztuki swe przedstawia przyjemnie a nieraz krasi je rzetelnym dowcipem.”

(—) **Pożar.** Przyzwyczajiliśmy się już tak do ponurych odgłosów trąbki pożarnej, że wypadek taki nie wielkie w mieście sprawia wrażenie. Dla tego też na miejscu pożaru zjawia się tylko małe grono ciekawych i zawsze skora do ratunku straż ochotnicza.

Wczoraj znów pomiędzy 9 a 10 godziną z rana, ukazały się kłęby dymu na ulicy Piotrkowskiej, gdzie się znajduje cukiernia pana Wüsthubego. Ogień wybuchnął w drewnianych zabudowaniach p. Wilhelma Matza. Budowle stare i z suchego drzewa paliły się z niezmierną szybkością, zdawało się nawet, że spłoną sąsiednie posesye. Jedyne usiłowanie straży ogniowej powiodło się ogień przytłumić, tak, że obecnie tylko zgłiszcza świadczą o zaszłej katastrofie.

## KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— „**Now. Wrem.**” donosi, iż ministeryum skarbu ostatecznie wygotowało następujący projekt przepisów o pracy i nauce dzieci fabrycznych: 1) sprawy oświaty małoletnich robotników należą do ministeryum oświaty, sprawy zaś ich pracy fizycznej do inspektorów fabrycznych; 2) fabrykanci mają prawo zakładać przy fabrykach własnym kosztem szkoły elementarne; 3) szkoły rządowe mogą służyć do użytku fabryk, lecz w takim razie małoletni robotnicy będą opłacali wpisowe w stosunku *maximum* 2-eh rs. rocznie, przyczem dzieci całkiem ubogich rodziców mogą być uwalniane od wpisów.

— **Dzienniki Petersburskie** donoszą, iż projekt do prawa o taryfach kolejowych obejmuje następujące przepisy: 1) w ministeryum komunikacji zostaje utworzony stały wydział do spraw taryf kolejowych; 2) do opinii i zatwierdzenia oddziału wszystkie towarzystwa kolejowe podają projekty swoich taryf wiorstowych, klasyfikacji transportów, warunków ich przyjmowania, przewozu i oddawania odbiercom; 3) żadna zmiana w taryfie lub warunkach przewozu nie może nastąpić bez opinii oddziału i decyzji ministeryum; 4) w razie naruszenia niniejszych przepisów, towarzystwa kolejowe będą pociągane do odpowiedzialności.

— **Komisyja w ministeryum komunikacji**, wygotowała już przepisy o odnogach kolejowych gospodarczych, określając w odnośnym projekcie szczegółowo stosunek odnog do linii głównej, oraz wypadków, kiedy budujący odnogę mają prawo do przymusowej sprzedaży gruntów pod planty kolejowe.

— **W projekcie komisji trunkowej** o handlu spirytualiami zaszyły znaczne zmiany, dotyczące głównie stosunku szynków do podatku patentowego we wsiach i osadach; nowe prawo ma być podane do zatwierdzenia rady państwa w końcu b. m.

— **W Petersburgu** otwiera filię swoją dom bankierski Rotschildów z Paryża. Zarząd filii obejmuje zięć Rotschilda, p. Effrussi. Tym sposobem prawie jednocześnie otworzone zostają w Petersburgu 3 instytucje kredytowe: „bank handlowy petersbursko-moskiewski.” bank rosyjski dla popierania rolnictwa, przemysłu i handlu, na czele którego stoją *Banque de Paris et de Pays-Bas* i rzeczony bank Rotschildów. Dwie pierwsze instytucje, prócz filii petersburskich otwierają takowe w Warszawie, Moskwie, Kijowie, Odesie i Charkowie.

— **Nowy fundusz stypendyalny** imienia Wincentego i Pauliny Radziwińskich, został w tych dniach utworzony. Legat pięknie i rozumnie uwarunkowany, przeznaczono na następujące cele:

- 1) Cztery stypendya dla uczniów szkół średnich bądź to rządowych, bądź prywatnych po 187 $\frac{1}{2}$  rs.
- 2) Trzy po 250 rs. dla uczennic takichże trzech zakładów średnich.
- 3) Dwa po 375 rs. dla studentów uniwersytetu.
- 4) Jedno 375 rs. dla studenta wyższych specjalnych zakładów naukowych.
- 5) Kwota 150 rs. jako zapomoga dla byłego żołnierza z Rytomoczydła.

Prócz tego przeznaczyła testatorka rs. 1,000 jako jednorazowy datek dla szpitala św. Piotra w Grójcu.

W miarę wzrostu funduszu, ustanawiane być mają i inne stypendya.

Stypendysta pobiera w ciągu trwania studyów  $\frac{3}{4}$  a  $\frac{1}{4}$  dostaje po ich ukończeniu. Gdyby zaś kursów nie ukończył, kwoty rzeczzone przechodzą na własność funduszu dobroczynnego. Prawo zaś do stypendyów przysługuje młodzieży pochodzenia polskiego, bez różnicy wyznań, a zagranicą mogą korzystać z zapisu tylko uczniowie szkół wyższych. Majątek funduszu stanowią dobra Rytomoczydła z przyległościami Ryszki, wartości około 300,000 rs. Dochody z dóbr obracane być mają na powyższe stypendya, wpływły zaś z lasów mają być kapitalizowane w papierach król. polskiego i dopiero procenty z tego kapitału użyte na stypendya.

Zarząd funduszu stanowią pp. Tadeusz Kiciński, jako senior, Henryk Krajewski i Włodzimierz Kretkowski, jako egzekutorowie testamentu.

— Testatorka zmarła d. 18 listopada 1883, pozostawiła po sobie przez utworzenie tego

l'abbé Prévost nie nadaje się wcale na scenę. Ciekawe są dzieje opery t. zw. włoskiej w Paryżu. Oprócz dyrektora, istotnie włocha, niemal wszyscy artyści, są francuzi, lub—nasi rodacy. Dwaj panowie Reszke, zyskali wielkie uznanie, panna Felia Litwinoff (pseudonim polki), obecnie mająca wystąpić panna Józefa Reszke, oraz pani Fider-Devries, oto główne siły tej opery, tak niesłusznie noszącej italskie miano.

Na koncertach symfonicznych coraz więcej paryżan, znajduje, iż nie tylko Offenbacha słuchać można. Upodobanie do muzyki poważnej, rozwija się najwidoczniej. Niemal wszystkie bale arystokratycznego świata, poprowadzone bywają koncertem. Jestto fakt godny zaznaczenia, że względu, iż francuzi dotychczas nie słygnęli z upodobania ku muzyce. Przed parą laty, na cały Paryż, istniał jedyny Padeloup, dający co niedziela wielkie symfoniczne koncerty złożone z arcydzieł. Obecnie, koncertów takich jest trzy, stale zaznajamiających amatorów z poważną muzyką, a oprócz tego w sali Playda lub Erarda, codziennie niemal, tutejsi lub przejezdni artyści wstępują z koncertami, ciesząc się powodzeniem i poparciem publiczności.

legatu najpiękniejszy i najtrwalszy pomnik. — **Uczniowie i uczennice** szkół rządowych średnich nie będą w r. b. uwolnieni od lekcji, jak to było w latach przeszłych zwyczajem w tak zwane „ostatki” (dnia 25-go i 26-go b. m.) oraz w dzień popielcowy.

— **Chwałebny zwrot.** W Tarnopolu w Galicyi kilku zamoznych żydów objawilo gotowosc skládania corocznie 1,200 zlr. na utrzymanie kilku uczniow wyznania mojzeszowego w szkołach rolniczych.

— **W okolicach Krasnegostawu** niszczenie lasow odbywa się ze wzrastajacą szybkością. W r. z. zwieziono na bindugi pod Tarnogorą, Górami, Zakreciem, Stezyca, i Gęsią Karczma, drzewa sztuk 86,610, z których spalwiono Wieprzem podkladów 54,200, belek i murlatow sosnowych 8,700, klepek dębowych 1,150, sosnowych 600, podkladów dębowych 6,500, sosnowych 7,760 i bali sosnowych 600.

Ogółem zwieziono sztuk 79,510, wartosci 149,555 rubli.

— **Tak zwane „wagono-parowozy,”** kursujace z powodzeniem na kolei Warszawsko-Petersburskiej, znajduj zastosowanie na drodze Iwangrodzko-Dąbrowskiej, która podobno zamierza wprowadzić u siebie ten rodzaj motorow.

— **Spółka udziałowa** powstała przed kilku tygodniami, w celu zalozenia i utrzymywania w Warszawie ogrodu zoologicznego, rozporządza kapitałem szesćdziesięciu tysięcy rubli. Ogród zalozony ma być już w roku bieżącym w okolicy rogateg Mokotowskich. Inicytorem i dostarczycielem najznaczniejszego kapitału jest p. B., obywatel ziemski. Spółka ma zamiar, po uplywie lat dziesięciu, odstąpić całe przedsięwzięcie do rządu miasta.

— **Muzeum pszczelnicze** w Warszawie od czasu swojego otwarcia, t. j. od dnia 27-go czerwca r. 1882-go do końca r. z., a zatem w ciągu 18-tu miesiecy, urzadzilo w różnych okolicach Królestwa Polskiego 187 nowych pasiek tak wiekszych, jak i mniejszych.

— **W Rypinie** odbył się w d. 9 b. m. zjazd miejscowych ziemian, celem przedyskutowania projektu urzadzenia cukrowni.

W czasie dyskusyi uchwalono, iżby projektowana cukrownia urzadzona była kosztem kapitałow obcych, nie zaś akcyjnych. Wybór miejscowosci padł na wieś Ostrowite. Przy zbieraniu deklaracji na dostawę buraków osiągnięto cyfrę 1,200 morgów, zapisanych pod plantacje buraków.

— **Fabrykacja sztucznego lodu** ma zostać wprowadzoną w Warszawie w pierwszej połowie maja r. b.

Ponieważ terazniejsze wodociągi warszawskie nie mogłyby dostarczyć potrzebnej do fabrykacji masy wody, fabryka zatem ulokowana będzie nad samą Wisłą.

Maszyny funkcjonujace dniem i nocą będą wyrabialy do 2,000 pudow lodu kryształicznego na dobę.

Lód ten, wyrabiany z wody filtrowanej, da fabryce możność dostarczania miasta zdrowego produktu, którego cena nie ma przechodzić 20 kop. za pud.

Kierownikiem tej fabryki będzie jeden z miejscowych inżynierow.

— **Nowa fabryka miar i wag** powstała w tych dniach w Warszawie. Fabryk tych istnieje tam około dwunastu. Zaopatrują one w wagi i miary rynki rosyjskie, które wyłącznie ten towar sprowadzają z Warszawy.

— **Wyprowadzenie pamiatek narodowych.** Do Sieradza przybylo w tych dniach kilku agentow jakiegos towarzystwa archeologicznego zagranicznego, które, dowiedziawszy się o wystawie w Sieradzu, wydelegowalo tu swoich wyslacow, w celu wykupienia znajdujących się na wystawie cenniejszych przedmiotow.

Panowie ci odjadą zapewne z niczem, gdyż zamiłowanie pamiatek narodowych na szczęście wzrasta wśród nas coraz bardziej.

— **Napływ kolonistów na Wołyn** staje się coraz większym. Podług ostatnich danych statystycznych, samych Czechow ogólna liczba wynosi już przeszło 60 tysięcy głów.

∞ Wypadek, zaszly pomiędzy Corneto a Mantalto w nocy z 16 na 17 b. m., wywołal interpelacje tak w izbie deputowanych jako też i w senacie. W izbie wyzywaj rząd do podania szczegolow poseł Mordini, w senacie zadal wyjasnień p. Finali. Tu, jak i tam odpowiadal w zastępstwie prezydenta Depretisa, minister robót publicznych Genala.

Podług objaśnień ministra, nad ranem, t. j. o godzinie 2 1/2 cztery indywidua zaczęły zandarna, patrolujacego na wzywy wzmiankowanej drodze. Zandarm wymierzyl do napastnikow kilka strzalow i ranil jednego z nich. Sploszeni zbrodniarze uciekajac pozostawili rozmaite materiały palne.

Minister oswiadcza, że dalszych poszlak rząd dotąd nie ma; niewyjasnionem jest także dotychczas, czy rzeczywiście zamierzono skutecznie zamach na życie królewskie, czy też chciano popełnić zwyczajną zbrodnię.

W każdym razie, zarzadzono jak najściślej śledztwo i o przebiegu sprawy obiedwie izby wkrótce zawiadomione zostaną.

∞ Rząd francuzki otrzymal z Tonkinu bardzo niepomyślné wiadomości. Okazuje się, że sytuacja wcale nie jest bezpieczną i że posiłki, jakie wyslano, są niedostateczne. Skutkiem tych wiadomości, postanowil rząd nowe wykonać uzbrojenie i zbiera teraz ochotnikow z armii, którzy mają utworzyć nową brygadę złożoną z szesciu batalionow. Brygada ta wyruszy w pierwszych dniach marca na plac boju. Tymczasem zaś wstrzymano wszelkie działania zaczepne przeciwko Bak-Ninh. Chiny również sposobią się bardzo energicznie. Rozložyli oni w fortach Boques przeszło 4,000 wojska, Thepingu i okolicy broni 20,000 żołnierzy, a wszystkie te siły mogą być każdej chwili skoncentrowanemi około rzeki Kanton. Nowo pobudowane forty, 7 dział 25-cio tonowych, wreszcie baterie wzniesione na wszystkich wyspach, stają się prawdziwie groźnemi dla francuzow, którzy też zapewne w obec tych środkow obronnych, zaniechają ataku na miasto i port Kanton.

∞ Jak to już wiadomo z telegramu, dnia 16 b. m. stawila się w Kairze w pałacu Kedywa deputacja żołnierzy egipskich z prośbą, ażeby Tewfik basza nie dozwoil na wysyłanie wojsk egipskich do Sudanu i ażeby oddalil ze służby oficerow angielskich. Dziś uzupełniamy tylko tę wiadomosc w tej mierze, że członkow deputacji oddano pod sąd wojenny. Prawdopodobnie skończy się o tyle na uwage, ile, że deputacja była wyrazem opozycji całego kraju przeciwko panowaniu angielskiemu w Egipcie. Opozycja bardzo silnie musi być rozpowszechniona, kiedy nawet żołnierze zdobyli się na podobną manifestacje.

\* **Sobieszciana.** W Czerniowcach znaleziono garstkę pamiatki po Janie Sobieskim, cennych nietylko ze wzgledu na pochodzenie, ale i na wartosc materialną. Rodzina posiadajaca je, zmuszona do sprzedazy, odniosla się z propozycją do zamoznych obywatel, znanych z zamiłowania w zbieraniu zabytkow przeszlosci.

\* **Oszczędność czasu.** W styczniu przejeżdzał przez Warszawę pewien adwokat z Cesarstwa, udajac się w interesach prawnych do Paryża. Przy tej sposobności powziął on myśl ożenienia się w Warszawie.

Zawiadomil tedy jednego z przyjaciol, aby mu dal poznac w ciągu 24-ch godzin pewną liczbę panien lub wdow. Na wieczorku dnia 4-go stycznia nastapily oględziny i wybór... Nazajutrz dano na zapowiedzi i narzeczony wyjechal nad Sekwan.

W tych dniach wraca znów na jeden dzien, aby szesćdziesiąt oblatniency poslubic i zabrac ze sobą. \* **Ciekawy proces.** Cały londyński „high-life” za jęty jest obecnie sensacyjnym procesem, wytoczonym przez miss Finney, która występowała pod nazwiskiem miss Fortescue w teatrze Savoy, lordowi Garmoyle, najstarszemu synowi księcia Cairns, za złamanie obietnicy poslubienia jej. Miss Finney nie chce słyszeć o żadnych układach i odrzucila nawet ofiarowaną jej przez lorda sumę 10,000 fantow szterlingow.

\* **Puhary wyścigowe.** „Co to za puhary?” zapytuje wietorny jegomosc wchodzący do jubilerskiego sklepu i wskazujacy na srebrne puhary na stole. „To są puhary wyścigowe, przeznaczone na nagrody dla wygrywajacych”. „Jeżeli tak, to mozeby się pan ze mną sciagal o taki puhar?” odzywa się eleganc, chwytajac za jeden ze stojacych i „startuje” oprowadzajac ze sklepu, a za nim w pogoń jubiler. Nieznajomy jednak zdobył nagrodę.

\* **W Bydgoszczy** echwytano fabrykantkę aniolkow, jakąs pannę von Waiden. Celem jej obrzydłego zromoscia było pozyskiwanie mamek, ktorými w Berlinie handel „en gros” prowadzila. W ogródku, przylegajacym do jej mieszkania, znaleziono kilkadziesiąt zwlok dziecięcych.

\* **Klub szachistow w Poznaniu** zalozył szkołę, w której wykładana będzie teoretycznie i praktycznie gra w szachy.

\* **Oryginalna osada.** O jednym w swoim rodzaju fakcie pisze „Ruski Kuryer”. W roku 1882 w poblizu Kostowa nad Donem, utworzyla się osada z 5,000 ludzi, skládajaca się z wychodźcow ze środkowych gubernij. Osadnicy zalozyli nową kolonię bez wzduzy władz odnosnych, nie placąc żadnych podatkow, nie posiadając żadnej władzy administracyjnej, żadnego straznika lub żołnierza — słowem „sadyba” ta znajduje się poza obrębem wszelkiej władzy państwowej.

\* **Nowy uniwersalny jzyk.** Mysł utworzenia jednego jzyka dla wszystkich narodow zamieszkujacych kulę ziemską, nie przestaje trapić rozmaitych marzycieli. Obecnie niejaki Sturmhöfel wydal w Berlinie broszurę, propagujaca zastosowanie do ogólnego porozumienia się wynalezionej przezeń „nowej łaciny”. Autor przypuszcza, iż wszyscy rozumieją go będą gdy zapyta: „Ubi est post?” lub „Est ne tramway in loco?” albo gdy powie: „Sum conductor tramviae.” Nauka jzyka tego winna być podług p. Sturmhöfel obowiazkowa we wszystkich szkołach wszystkich narodow. Bardzo dobrze!

\* **Fiasco Meissonniera.** Żona znanego krezusa amerykanskiego Mackaya zamowila portret swój u Meissonniera, za który artysta zażalad 70,000 fr. Portret nie udal się i początkowo pani Mackay nie chciala go przyjac. Gdy jednak Meissonnier zagrozil procesem, portret został przeniesiony do palaca pani Mackay, która zaplacilwszy zań tak wysoką sumę, pocięla go w kawalki...

## TELEGRAMY.

Londyn, 19 lutego. Do „Daily News” donoszą ze Suakimu, że przybył tam już okręt, na którym mieściło się 739 angielskich żołnierzy.

Londyn, 18 lutego wieczorem. Sekretarz stanu Fitzmaurice oswiadczył w izbie niższej, że traktat pokojowy pomiędzy Chili

a Peru nie został jeszcze zatwierdzony. Rząd angielski postanowil w tej mierze działać pospolu z Francją i innymi mocarstwami. Gladstone zakomunikowal izbie relacje o poddaniu się Merwu, nadeslaną przez ambasadora angielskiego przy dworze rosyjskim. Gdyby skutkiem tego wyniknęła miarla wymiana not dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Rosją, to parlament niezwłocznie o tem zostanie powiadomiony.

Belgrad, 19 lutego. Skład nowego gabinetu został wczoraj zatwierdzonym i to z następujaceymi zmianami: Gudowicz obejmuje budowlę, Marinkowicz zaś intermistycznie zajmie się sprawami wychowania publicznego. Piroczanec przyrzekł nowemu gabinetowi wszelką ze swej strony pomoc. Król wyslal do Christicza list, w którym dziękuje mu za wszelkie usługi, oddane w najcięższych czasach krajowi.

Paryż, 19 lutego. W izbie deputowanych obradowano dzisiaj nad organizacją szkół elementarnych i przyjęto wniosek, aby naukę powierzyć li tylko ludziom świeckim. Przeciwnko temu wnioskowi przemawial biskup Freppel. „Temps” oswiadcza, że wieści o wysłaniu nowych posiłkow do Tonkinu nie mają żadnej podstawy.

Paryż, 19 lutego. Król Annamu przeslal do prezydenta Grévego telegram, w którym wyraża swoje zadowolenie z powodu zaprowadzenia podmorskich telegrafow.

Kair, 19 lutego Rząd angielski postanowil wyslac na skutek prośby jeneralnego konsula Baringa posiłki do Egiptu. Dzisiaj nawet wyruszył już z Malty jeden batalion piechoty i dywizya artylerji. Wkrótce wyslanym zostanie z Gibraltaru drugi batalion piechoty.

Rzym, 19 lutego. Flaszka jaką uciekajacy zbrodniarze upuscili, zawierala 175 gramow prochu i jest 15 centymetrow wysoka. Śledztwo w toku.

Wiedeń 19 lutego. Minister handlu przedložyl dzisiaj izbie deputowanych traktat handlowy zawarty z Francją i wniosl o przyspieszenie obrad w tej kwestyi.

Suakim 19 lutego. Czesc załogi Tokurau, w liczbie 200 ludzi zrobila wycieczkę, zaczepila powstańcow, položyla wielu z nich trupem i wrócila szczęśliwie do twierdzy ze zdobyczą skládajacą się z wielu wielbłądow.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg 19 lutego. Weksle na Londyn 23 3/8, na Hamburg 19 3/8, na Amsterdam 11 1/4, na Paryż 24 1/2; Rosyjska premiowa pożyczka 1-jej emisji 217; takaz II emisji 213 1/2; Rosyjska pożyczka z 1873 r. 139; takaz z 1877 —; 1/2 imperyala 8.41; akcyje rosyjskie wielk. D. Z. 256 3/4, rosyjskie listy kredytowe 140 1/2 II pożyczka wschodnia 94. III pożycz. wschod. 94. Nowa renta złota —. Dyskonto 6 1/2.

Wiedeń 19 lutego wiecz. Akcyje kredyt. 308.40, także węgier. 310.25, francuzkie 311.30, lombardy 142.90, galicyjskie 293.50, kolei półn. zach. 182.00, austr. renta papierowa 79.60, także złota 101.25, 6 1/2 węgier. złota 121.80, 5 1/2 papierowa 87.95, także 4 1/2 złota 90.47 1/2, noty markowe 59.37 1/2, napoleony 3,62 1/2, związki bankowy 106.80; usp. spokojne.

Londyn 19 lutego po południu. Konsolle 101 1/16, pruskie 4 1/2 konsolle 100 1/2, 5 1/2 turecki. z 1865 r. 8 3/8, rosyjska pożycz. z 1871 r. 87 1/4, także z r. 1872 87, także z 1873 r. 86 3/8; 4 1/2 renta złota węgierska 75 1/4, austryacka złota renta 85, egipska 67, banku otomanskiego 15 3/4, lombardy 12 1/16, akcyje katalu szeskiego 80 1/4, srebro 51 3/16, dyskonto 3 1/2 1/2.

Paryż, 19 lutego. po poł. (sprawozdanie końcowe) 3 1/2 renta umarzalna 77.20; 3 1/2 renta 75.95, 4 1/2 1/2 pożyczka 105.35, włoska 5 1/2 renta 92.35, austryacka renta złota 85 1/2, 6 1/2 złota węgierska —, także 4 1/2 75 1/2, rosyjska 5 1/2 z roku 1877 r. 93 1/2. Losy tureckie 42.00. Crédit mobilier 325.00. Crédit foncier 1227.00; akcyje szeskie 2022.00, Bank paryzki 835.00, bank dyskontowy 520.00, weksle na Londyn 25.23 1/2.

Petersburg 19 lutego. Targ zbożowy. Żój w m. 69.00, na srp. 68.90; pszenica w m. 12.50. Żyto w m. 9.00; owies w m. 4.60. Nasienie z lnu (9 pud.) w m. 15.75; mróz.

Królewiec 19 Lutego. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany. Żyto, usp. dobre, w m. (121—122 f. 2000 f. c.) 129.50, na luty 130.00, na wiosnę 137.50. Jęczmień bez zmiany. Owies bez zmiany, w m. krajowy 124.00, na wiosnę 126.00. Groch biały (2000 f. c.) 155.50. Spirytus 100 litr. 100% w m. 49.50, na wiosnę 50.50. Pogoda piękna.

Gdańsk 19 Lutego. Targ zbożowy. Pszenica w m. usp. dobre. Obrót 170 tonn. Psura i jasna 164.00 jasno-psura 172 — 173, wysoko-psura i szklista 184.00—190.00, na kw. mj. tranzyt. 175.50, na mj. cz. tranzyt. 177.00. Żyto w miejscu usp. mocne, krajowe 120 f. 135.00—147, polskie i rosyjskie tranzyt. 122.00—128.00, na kw. mj. tranzyt. 132.50, na mj. cz. tranzyt. 133.50 Drobny jęczmień w m. 125.00, wielki jęczmień w m. 120.00. Owies w miejscu 104—115. Groch w m. —. Spirytus 10.000 litr. % w m. 48.50.

Szczecin, 19 lutego po poł. Targ zbożowy: pszenica bez zmiany; w m. 165.00—180.00; na kw. mj. 180.00, na mj. cz. 181.00. Żyto, ospale; w m. 135.00—

142.00; na kw. mj. 144.50, na mj. cz. 145.00. Olej rzepakowy, spokojnie; na kw. mj. 65.00, na wrz. paż. 62.50. Spirytus ospale, w m. 47.00, na lt. 47.50, na kw. mj. 48.10, na cz. lp. 49.50. Olej skalny w m. 8.70.

Wiedeń, 19 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na lt. 9.90, na wiosnę 10.00. Żyto na wiosnę 8.15, na mj. cz. 8.25. Kukurydza na maj, cz. 7.00. Owies na wiosnę 7.47, na mj. cz. 7.52.

Peszt, 19 lutego przed poł. Targ zbożowy. Pszenica w m. usp. bardzo ospale, na wiosnę 9.56, na jesień 10.15, Owies na wiosnę 6.93. Kukurydza na mj. cz. 6.62. pogoda piękna.

Londyn 19 lutego. Cukier Hawanna Nr 12 nominalnie 20. Nadplynęło 7 ładunkow pszenicy; powietrze wilgotne.

Brema, 19 lutego. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) usp. slabe Standard white w m. 7.80, na nr. 7.80, na kwiec. 7.90, na mj. 8.00, na srp. gr. 8.50.

Poznań, 19 lutego. Spirytus w m. bez bec. 47.00, na lt. 47.00, na kw. mj. 48.00; na cz. 48.90, na lp. 49.50.

Głazgow 19 lutego. Mixed numbers warrants 42 sz. 7 1/2 p. Wywozy surowca wylosily w ubieglym tygodniu 9,000, w tymże tygodniu przeszlego roku 8,900 tonn.

Londyn 19 Lutego. Podczas wczorajszej aukcyi ceny byly niezmiennosc.

Liverpool, 19 lutego. Bawelna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 8,000 bel.; bez zmiany. Dzienny dowóz 27,000 bel.

Liverpool, 19 lutego. po poł. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel.; z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. spokojnie; Middl. ameryk. na nr. kw. 5 1/16, na kw. mj. 5 5/16, na mj. cz. 5 3/16, na cz. lp. 6 3/16, na lp. srp. 6 3/16, Dhollerah good 4 1/16.

Manchester 19 lutego. Water 12 Armitage 6 3/8, Water 12 Taylor 7, Water 20 Micholls 8 1/4, Water 30 Clayton 9 1/4, Mule 40 Mayoll 9 1/4, Medio 40 Wilkinson 11, Warpcoos 32 Lees 8 3/4; Warpcoos 36 Rowland 9 1/2, Double 40 Weston 10 1/2, Double 60 zwykly gat. 14 1/2. Tkaniny 15 1/16 3 1/2 50 8 1/2 ft. 85. Usp. spokojne.

New-York, 19 lutego. wieczorem. Bawelna 10 3/4, w N. Orleansie 10 3/8. Olej skalny rafinowany 70 1/2 Abel. Test 8 3/8, w Filadelfii 8 1/2. Surowy olej skalny 7 1/8. Certyfikaty pipe line 1 d. 0 3/8 c. Mąka 3 d. 65 c. Czerwoną pszenica ozima w m. 1 d. 9 c. na lt. 1 d. 8 1/4 c., na nr. 1 d. 9 c., na kw. 1 d. 11 1/2 c. Kukurydza (nova) — d. 63 c. Cakier (Fair refining Muscovades) 5 7/8, Kawa (Fair Rio) 12 1/2, Łój Wilcox) 10.50. Słonina 10 1/4. Fracht zbożowy 2 1/2. Wywozy pszenicy z portow atlantycznych Stanow Zjednoczonych do W. Brytanii wynosily 27,000, do Francji 3,000, do innych portow kontynentu 25,000; z Kalifornii i Oregonu do W. Brytanii 72,000, da kontynentu — kw.

## TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 19	Z dnia 20
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr. . . . .	50.57 1/2	50.50
„ Londyn „ 1 Z. . . . .	10.28	10.27
„ Paryż „ 100 fr. . . . .	41.10	41.—
„ Wiedeń „ 100 fl. . . . .	85.40	85.15
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol. . . . .	88.30	88.20
Ros. Poż. Wschodnia . . . . .	93.75	93.50
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A. . . . .	100.30	100.30
„ „ „ Ser. III „ A. . . . .	100.—	100.20
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I „ I . . . . .	96.—	96.—
„ „ „ „ II „ . . . . .	94.—	94.—
„ „ „ „ III „ . . . . .	93.15	93.20
„ „ „ „ IV „ . . . . .	92.65	92.60
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I „ I . . . . .	86.—	86.25
„ „ „ „ II „ . . . . .	85.—	85.25
„ „ „ „ III „ . . . . .	83.50	83.50
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty rosyjskie zaraz . . . . .	198.75	198.20
„ „ „ na dost. . . . .	198.50	198.—
Weksle na Warszawę kr. . . . .	198.10	197.50
Dyskonto 4 1/2.		
<b>Giełda Londyńska.</b>		
Weksle na Petersburg . . . . .	22.75	22.75
Dyskonto 3 1/2 1/2.		

## DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 19 lutego: W parafii katol. 3, a mianowicie: Michał Pawlak z Antonią Baranowską, Stanisław Kozłowski z Władysławą Janowską, Leopold Kuznik z Aleksandrą Śmiechowską.

W parafii ewang. — Starozakonnych: — Zmarli w dniu 19 lutego: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarlo 2; w tej liczbie chłopców —, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobieta 1, a mianowicie: Maryanna Janeczek, lat 40.

Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarlo 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobieta 1, a mianowicie: Wilhelmina Mates z domu Gatzke, lat 54.

Starozakonnych: dzieci do lat 15-tu zmarlo —; w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —; w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Czwartek dnia 21 lutego. Temperatura wczoraj rano 0° R., w połud. 8° R., wieczór 8° R., Średnia wysokość barometru 28. cali 1 linia franc.

Nr. 20 Echa Muzycznego i Teatralnego wyszedł z druku i zawiera:

- 1) Juliusz Masseneta (z portretem i autografem),
- 2) Teatr meiningeński i reforma sceny V przez Władysława Bogusławskiego,
- 3) Prawdziwy lord Byron, 4) Józefina Gallmeyer, przez Ferdynanda Grossa,
- 5) Początki opery francuzkiej, z Schletterera stręściła Br. N., 6) Korrespondence: Z Drezna, przez Maurycego Karasowskiego, ze Lwowa, przez Aurelega Urbaniskiego,
- 7) Przegląd dramatyczny: „O własnej sile,” komedia w 3-ch aktach Święcickiego,
- 8) Przegląd muzyczny, 9) Mozajka, 10) Nadesłane, Don Juan w Warszawie przez Adama Münchheimera,
- 11) Felieton: Przez tydzień akto-rem (z pamietników studenta), przez Michała Bałuckiego.

Wydawnictwo S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Swiat Nr. 39.

Z dniem 1 kwietnia r. b. zacznie wychodzić pod kierunkiem literackim

### P. Maryi Konopnickiej

i przy współudziale najznakomitszych literatek i literatów polskich

Pismo Tygodniowe Ilustrowane dla kobiet

p. t.:

# ŚWIT

wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych.

Na drodze trudnej, na którą wstępujemy, potrzebne nam jest życzliwe poparcie kobiet polskich. O nie też upraszamy gorąco, zapewniając, że ze swej strony zrobimy wszystko, aby **Świt** stał się wyobraźni idealnych dążności wieku naszego, do ziszczenia a wcielenia w życie tego co dobre, piękne, sprawiedliwe.

**Świt** wychodzić będzie co tydzień, we Wtorek, w objętości dwóch wielkich arkuszy, w formacie i na papierze większych naszych ilustracji. Jeden arkusz o 8 kolumnach poświęcony będzie literaturze, nauce i sztuce; drugi zaś, o tyluż stronnicach, gospodarstwu domowemu, kuchni i modom. Prócz tego dołączane będą tablice kroju i mody kolorowane bez żadnych oddzielnych dopłat. Mody oraz wzory robót zamieszczane w najznakomitszym dzienniku modnym, wychodzącym w Paryżu p. t.:

### Revue de la Mode

Jedynie ze wszystkich pism polskich **Świt** podawać będzie.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W Królestwie i Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową: rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 k. 50.

Prenumerować można u wydawcy, Nowy-Swiat Nr. 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

S. Lewental.

96-1-6

CZIN - KIN - KULONG

Wyborowy galunek Herbaty

firmy



## PIOTR ORŁÓW

Odnaczający się pysznym aromatem i nieporównany w smaku, w cenie Rs. 2 k. 20 za funt mam zaszczyt polecić.

M. Sprzączkowski.

91-6-0

### Zarząd Towarzystwa

drogi żelaznej Iwangorodzko-Dąbrowskiej.

ma zaszczyt zaprosić PP. Akcjonariuszów na Nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne, mające się odbyć we Czwartek d. 8 (20) marca 1884 r. o godzinie 1 po południu w Warszawie w pomieszczeniu Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1066M.

Przedmiotem roztrząsania i decyzji będzie wniosek Zarządu w sprawie przyłączenia drogi żelaznej Fabryczno-Lódzkiej do drogi Iwangorodzko-Dąbrowskiej.

Stosownie do § 63 ustawy, uchwały zwołującego się zgromadzenia będą prawomocnymi tylko w tym razie, gdy uczestniczący w niem złożą przynajmniej połowę wypuszczonych akcji, w razie przeciwnym odbędzie się powtórne zgromadzenie we Czwartek 22 Marca (3 Kwietnia) 1884 r. o 1 po południu.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje dla otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnym, skończy się we Czwartek 23 Lutego (6 Marca) 1884 r. o godzinie 3 po południu.

Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i tym podobne dokumenty na złożone do depozytu, lub zastawione świadectwa tymczasowe w bankach i instytucjach, działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczenia przez banki lub instytucje wykazy numerów złożonych w nich świadectw tymczasowych.

w Warszawie, dnia 5 (17) Lutego 1884 r.

97-1-

Wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach zeszyt III dzieła p. t.:

## Najlepsza Metoda

do nauczania się języka niemieckiego w 3-ich miesiącach bez nauczyciela przez P. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2.

Metoda angielska tegoż autora kop. 75 (pocztą k. 85).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA. 92-1-8

## 1500 kor. kartofli

daberskich bardzo mącznych, do sprzedania w dom. Ner (nad szosą) St. pocztowa Gostków. 91-1-

Kompletne urządzenie sklepowe utrzymane w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania.

Wiadomość w Redakcyi. 93-1-3

### OSOBA

z dobrem wychowaniem domowem, wykształcona, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca na wsi. Pożądany dom inteligentny, chrześcijański. Adres: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 775 mieszk. 2.

M. Leżanska. 100-1-7

Jest do sprzedania

## APTEKA

z obrotem 2,000 r. za cenę 5,000 r. w Jedwabnem przez Łomżę; bliższe szczegóły na miejscu, lub w kancelaryi parafialnej w Łodzi, na Starem Mieście. 94-1-

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi, iż z dniem (6) 17 Stycznia r. b. otwieram

### GABINET DENTYSTYCZNY

przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Müllera vis-a-vis cukierni W-go Wstehubego. Przyjmuję od 10-jej rano do 6-jej wieczór. Biednym udziela się porady bezpłatnie.

Dentysta

A. Iwanoff

### MAGIEL BERLIŃSKI

do sprzedania. Wiadomość ulica Wschodnia Nr. 477, obok powiatu, w sklepie kolonialnym. 81-3-3

### W mieście Lublinie

jest do sprzedania

## DOM MUROWANY

składający się z 6 pokoi (przytem jest gruntu łokci 34,000), przy rogatce Lubartowskiej Nr. 893, cena rs. 3250. Zdarna miejscowość na Fabrykę zapalek lub inną, których tu niema Fabryk Cykoryi i sztyftów. Wiadomość w Lublinie w magazynie ubiorów męskich Damazego Różeckiego Nr. 173. 66-5-6

## FORTEPIAN

tanio do sprzedania. Wiadomość ulica Kamienna Nr. 1427b. 85-2-3

## Zakład litograficzny i drukarski

L. Krukowskiego

wykonywa wszelkie roboty wzakres jego wchodzące, po cenach umiarkowanych.

Od 5-to Jana są do wynajęcia w domu moim przy ulicy Długiej Nr. 270

## Różne Lokale

z wszelkimi wygodami, ze stajniami wozownią i obszernym ogrodem do spacerowania. Blizsza wiadomość w kantorze Braci Kipper, ul. Cegielińska naprzeciw domu p. Cezarego Richtera. 41-6-6

Od 1 kwietnia są do wynajęcia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 532

## RÓŻNE LOKALE

Sklep obszerny na parterze z przyległymi 2 pokojami i kuchnią. Na I-em piętrze 4 pokoje i kuchnia, na II-em również 4 pokoje i kuchnia z piwnicami i wszelkimi wygodami. Blizsza wiadomość u właściciela domu. 63-7-0

### GIEŁDA WARSZAWSKA d. 19 Lutego.

Weksle.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopelnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . . . (169 1/2)	dł. ter. 2 d.	100 mr.	4	50.72 1/2	50 65 67 1/2 70
" " " " (168 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	50.57 1/2	50 50 52 1/2
Jane niem. miasta bank.	dł. ter. 2 d.	100 mr.	"	—	—
" " " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	—	—
Londyn " " "	dł. ter. 3 m.	1 £.	3 1/2	—	—
" " " " "	kr. ter. 3 m.	1 £.	"	10.28	—
Paryż . . . . .	dł. ter. 10 d.	100 Fr.	3	41.10	41
" " " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	"	41.10	41
Wiedeń . . . . . (—)	dł. ter. 3 d.	100 flor.	4	—	—
" " " " " (142 1/3)	kr. ter. 3 d.	100 flor.	"	85.40	85 50 20 25
Petersburg . . . . .	dł. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy	Akcye. (za 100 rs.).		Dopelnione tranz.	Z końc. giełdy
			żąd.   placono	żądano   placono		
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
" " " " male	4	—	" " " " W.-Byd. 500 r.	4	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	" " " " 100 r.	5	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	88.30	" " " " Teres. 1000 r.	5	—	—
" " " " male	4	88.20	" " " " 100 r.	5	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	93.75	" " " " Fabr.-Łódzkiej	—	—	—
" " " " 100 r.	5	93.75	" " " " Banku Handlowego	—	—	—
" " " " 50 r.	5	93.75	" " " " w Warszawie 250 r.	—	—	—
" " " " II " 1000 r.	5	93.50	" " " " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—
" " " " 100 r.	5	93.75	" " " " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—
" " " " III " 1000 r.	5	93.75	" " " " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—
" " " " 100 r.	5	93.75	" " " " z wypł. rs. 125 250 r.	—	—	—
Ros. Poż. Fr. r. 1864 I em.	5	—	" " " " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	" " " " Cukr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	" " " " Józefów 250 r.	—	—	—
" " " " II " "	5	—	" " " " Czersk 250 r.	—	—	—
" " " " III " "	5	—	" " " " Hermanów 250 r.	—	—	—
" " " " IV " "	5	—	" " " " Łyszkowic. 250 r.	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	" " " " Leonów 250 r.	—	—	—
" " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	100.30	" " " " Częstocice 250 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	100.25	" " " " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—
" " " " " male	5	100.20	" " " " Tow. Lilpop, Rau i	—	—	—
" " " " Ser. II lit. A.	5	—	" " " " Loewenstein 1000 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	—	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—
" " " " " male	5	—	" " " " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A.	5	100.	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	100.	" " " " Starachowickich 100 r.	—	—	—
" " " " " male	5	99.95	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—
" " " " Ser. IV lit. A.	5	—	" " " " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	—	" " " " Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—
" " " " " male	5	—	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	96.	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—
" " " " " II	5	94.	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—
" " " " " III	5	93.15	" " " " Tow. Kaz. i Zał. 100 r.	—	—	—
" " " " " IV	5	92.50	—	—	—	—
" " " " m. Łodzi " I	5	86.	—	—	—	—
" " " " " II	5	85.	—	—	—	—
" " " " " III	5	83.50	—	—	—	—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	—	—

Wartość kuponu: List. zas. nowych 79 1/2, m. Warsz. S. I i II 191 2/3, m. Łodzi. 150, likwid. 86 2/3, Obligów skarb. 153 1/2, Poż. prem. I em. 50, " " II em. 216 2/3.

### KANTOR

## PRALNI AMERYKAŃSKIEJ WIKTORJA

ul: Zachodnia 55 w domu Dr. Goltza

przyjmuje do prania i prasowania wszelkiego rodzaju bieliznę przyrzekając staranne wykonanie.

### H. KIERSKI.

## TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją

J. Puchniewskiego

w Piątek dnia 22 lutego 1884 r.

## PAN BENET

Komedia w 1 akcie wierszem przez Aleksandra hr. Fredrę (ojca)

## ODLUCKI I POETA

Komedia w 1 akcie wierszem przez Aleksandra hr. Fredrę (ojca)

## NIKT MNIE NIE ZNA

Komedia w 1 akcie wierszem przez Aleksandra hr. Fredrę (ojca)

## OLIMPIA DĘBICKA

przybyła z WARSZAWY otworzyła pracownię sukien damskich umiarkowanych cenach. Wykonanie punktualne i podług najświeższej mody

Ulica Wileńska, dom Aia Nr. 1440, 1 piętro od frontu